

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 4 gr. 50, za granicę 8 zł.

**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Dziś 15 b. m. o 7-mej wieczór w sali Piotra Klawera (przy kościele św. Jana, wejście z podwórza) Towarzystwo Socjalistyczne urządza przedstawienie amatorskie („Marysia”, ochrzczony Chir. Czayk), przeznaczając część dochodu na korzyść biednych XI Oddziału Tow. Pań Miłosierdzia. Panie te zwracają się z gorącym apelem do Wileńców o poparcie tej imprezy. Miech nie braknie nikogo z tych, w czym sercu płonie idea i szlachetna miłość bliźniego. Przy zbliżającej się zimie trzeba zaopatrzyć biedne rodziny, opaszone dziećmi, w mąkę, kartofle i opał.

Jak przyjemnie będzie każdemu, kto kupi choć jeden bilet (cena od 1 zł. do 50 gr.) na przedstawienie, gdy, siedząc w swym schłodnym, jasnym i ciepłym mieszkaniu, pomyśli, że się przyczynił do ogrzania ciemnych i wilgotnych nor biedaków i przyspożył im łyżkę strawy.

## Znakomite szanse Listy Narodowej Nr. 4.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ostatnie wiadomości o nastrojach przedwyborczych, napływające z całego państwa, są niezmiernie pomyślne dla Listy Narodowej.

Szczególnie w Poznańskim i na Pomorzu przychylnie opowie mas wyborców, w porównaniu z wyborami 1928 r., wzrosło niepomiernie. W obu tych województwach odbyło się w ciągu ubiegłego miesiąca ogółem parę tysięcy wieców i zebrań, zorganizowanych przez Narodowe Komitety Wyborcze. Jest znamienne, iż **wołówkom nigdzie się nie udało rozbić ani jednego wiecu narodowego**, w kilku tylko wypadkach władze rozwiązały zebrania. Na wszystkich zgromadzeniach entuzjastycznie przyjmowano mówców narodowych i **wszędzie głośno zapowiadano głosowanie na 4.**

Natomiast niepowodzenie spotkało zgromadzenia, organizowane z wielkim wysiłkiem przez B. B. Wiele jego wieców przekształciło się samorzutnie na zebrania Stronnictwa Narodowego.

Zapewniają, że Lista Narodowa w tych dwóch województwach otrzyma **bezwzględnie większość mandatów**, większą aniżeli w wyborach 1922 r., kiedy obóz narodowy szedł w bloku z Chrześcijańską Demokracją i Stron. Chrześc. Narodowym.

Podobne wieści otrzymuje zarząd główny Stron. Narodowego również z zachodnich okręgów B. Kongresówki. Oczekiwane tam jest conajmniej **podwojenie liczby mandatów.**

W Krakowskim, skąd obóz narodowy w ubiegłych wyborach nie miał ani jednego posła, teraz spodziewa się kilku mandatów. Jak wiadomo, Stron. Narodowe idzie tam w bloku z Chrześc. Demokracją.

W rozmowach z politykami sanacyjnymi i z członkami Centrolewu, dowiadujemy się, że wśród obydwu tych grup, widoki Listy Narodowych obliczone są na conajmniej podwójną liczbę posłów, w porównaniu z poprzednim Sejmem.

**W Warszawie dla 4-ki nastrój znakomity.** Trzeba przyznać, że **ostatnie napady** na wiece narodowe, na „Gazetę Warszawską”, a w szczególności na lokal zarząd głównego Stronnictwa Narodowego przyczyniły się w dużej mierze **do spopularyzowania Listy Narodowej.** Warszawa lubi reagować wyraźną postawą na **bandycką tobuzerkę.**

W przeciwnieństwie do powyższego obliczają, iż jedynka wcale nie zdobędzie tej liczby mandatów, jakiej się spodziewa. Widoki jej są zagadkowe, słabsze, niż jeszcze przed tygodniem.

Centrolew, bardzo osłabiony, straci zapewne około 30 procentów mandatów.

## Niezadowolone wśród konserwatystów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Wielką sensację wywołuje w kołach politycznych głębokie niezadowolenie, jakie nurtuje w kołach konserwatywno-sanacyjnych.

Początek jego datuje się od chwili ułożenia listy państwowej B. B., kiedy księga Janusza Radziwiłła postawiono dopiero na 14-em miejscu po pp. Miedzińskim, Polakiewicz i innych. Uważano to za despekt dla kół gospodarczych, rolniczo-przemysłowych.

Pogłębiła się gorycz, gdy na listach okręgowych pierwsze miejsca otrzymali różni byli socjaliści i radykali, a kandydatom konserwatywnym dano dalsze miejsca.

W ostatnich dniach odbywały się poufne narady wybitnych polityków konserwatywnych z b. dzielnicy pruskiej i z Kongresówki. Z informacji, które przeniknęły nazwewnątrz, wiadomo, że chodziło o bezwzględną taktykę, jaka jest stosowana w końcu akcji przedwyborczej. Omawiano podobno nawet sprawę ewentualnego wycofania się z bloku. Sprawa ta jest w dalszym ciągu w toku. Można się podobno spodziewać sensacyjnych niespodzianek.

## Skazanie kapłana katolickiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. B. poseł Str. Narodowego ks. Antoni Sobczyński został skazany przez sąd w Miłowie na Podkarpaciu za przemówienie w dn. 9 czerwca b. r. na 1 miesiąc aresztu, względnie 900 zł. grzywny. Wyrok ten zapadł na podstawie art. 488 rozporz. austriackiego z 17. II. 1863 r.

Przewód sądowy prowadził sędzia Czajkowski, wybitny organizator „Strzelca” na Podkarpaciu.

## Areszty działaczy narodowych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W ciągu dnia wczorajszego na przedmieściach Warszawy dokonano aresztowania kilku działaczy narodowych.

## Zwolnienie redaktora «Słowa Pomorskiego»

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Redaktor „Słowa Pomorskiego” Kanarowski został w czwartek zwolniony z więzienia na mocy uchwały posiedzenia gospodarczego sądu apelacyjnego, który nie znalazł podstaw do aresztowania i zatrzymywania red. Kanarowskiego.

## Zamknięcie drukarni.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W Lesznie w Wielkopolsce zamknięto drukarnię „Polską”, w której drukowano „Głos Lesznowski” wraz z 4-ma dodatkami oraz „Gazetę Polską”.

## Sprawa b. posła Baćmaga przed sądem.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W Radomiu toczy się sprawa b. pos. Baćmaga. Przed rozprawą obrońca Baćmaga zażądał skomunikowania się z oskarżonym.

Dwaj żandarmi wojskowi, konwojujący Baćmagę, nie chcieli się na to zgodzić, tłumacząc się, iż nie posiadają na to instrukcji od pułk. Kostka-Biernackiego. Dopiero, kiedy prezes sądu skomunikował się telefonicznie z Brześciem i żandarmi otrzymali inny rozkaz, obrońca mógł się porozumieć ze swym klientem.

Baćmaga jest oskarżony o kradzież 12000 zł. z kasy gminnej Zakrzów. W toku rozprawy zeznał syn właściciela Zakrzowa, Heronick, który oświadczył, że słyszał, że Baćmadze ofiarowywano znaczne odszkodowanie za zrzeczenie się mandatu poselskiego na rzecz obecnych kandydatów B. B. W. R. rotm. Osińskiego lub majora Dąbrowicza. Sprawę odroczone do dn. 24 b. m.

## Areszty komunistów w Warszawie.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W Warszawie aresztowano w ciągu minionej nocy 150 komunistów.

## Ujęcie szpiega.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Na dworcu w Warszawie aresztowano niejaką Rozalję Strosman, którą ujęto przebraną w mundur oficera francuskiego.

Podejrzana jest ona o szpiegostwo.

## Izba francuska wyraża zaufanie rządowi Tardieu.

PARYŻ. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu Izby, po przemówieniu Tardieu, zawiązała się wymiana zdań między dep. Franklin-Bouillonem a Briandem. Z kole zabral głos dep. Paul-Boncour, który w pięknym przemówieniu kładł nacisk na to, iż debata winna zakończyć się głosowaniem, które dowiedzie Europy i całego świata, że Francja jest czujną w swej obronie i śmiałą w organizacji

pokoju. Po ostatnim odwołaniu się premiera do Izby podjęte zostało głosowanie nad porządkiem dziennym, wyrażającym zaufanie, iż rząd prowadzić będzie nadal swe dzieło celem zapewnienia poszanowania traktatów i bezpieczeństwa narodowego oraz dalszego przeprowadzenia organizacji pokoju. W głosowaniu porządek dzienny zostaje uchwalony 323 głosami przeciwko 270.

## Zamach na japońskiego prezesa Rady Ministrów.

TOKJO. (Pat). Prezes rady minister Hamaduchi został ciężko raniony w brzuchu z rewolweru. Sprawcę zamachu aresztowano. Jest to niejaką Sagoya, członek organizacji reakcyjnej. Motywem zbrodni ma być przekonanie, iż polityka premiera spowodowała złą sytuację gospodarczą.

TOKJO. (Pat). Premier Hamaduchi przywieziony został do kliniki wobec konieczności wyjęcia kuli, która utknęła w brzuchu.

## Walka z komunistami w Nowym-Jorku.

NOWY YORK. (Pat). Wczoraj po południu w pobliżu jednej z restauracji doszło do prawdziwej bitwy między policją a grupą ko-

munistów, liczącą około 1500 osób. Około 200 osób odniosło rany. Dokonano 30 aresztowań.

## Dwa kodeksy o bluźnierstwie.

Rosyjski i polski.

Obowiązujący na ziemiach b. zaboru rosyjskiego kodeks karny przewidywał surowe kary za bluźnierstwo nie tylko Bogu, lecz także N. Maryi Pannie. W kodeksie rosyjskim znajdujemy następujące przepisy (art. 73):

— „Bluźnierstwa przeciw Bogu, w Trójcy Świętej Jedynej, przeciw Niepokalanej Bogu Rodzicy, Najświętszej Maryi Pannie, Aniołom i Świętym Pańskim; znieważenia czynnego lub żelźenia Sakramentów Świętych, Krzyża Świętego, Relikwii Świętych, Obrazów Świętych lub innych przedmiotów, czczonych przez którykolwiek z kościołów chrześcijańskich, znieważenia Pisma Świętego, lub dogmatów religijnych albo wogóle wiary chrześcijańskiej, — za takie bluźnierstwo lub znieważenie świętości ulegnie, jeśli przestępstwo popełniono:

1. podczas nabożeństwa publicznego lub w kościele, — karze ciężkiego więzienia na czas od czterech do piętnastu lat;

2. w kaplicy lub chrześcijańskim domu modlitwy, albo w rozpowszechnionych lub wystawionych na widok publiczny: utworze drukowanym, piśmie lub wizerunku: ciężkiego więzienia na czas od czterech lat;

3. w celu wywołania zgorzienia wśród obecnych, — więzienia na czas od jednego roku do

trzech lat, lub twierdzy na czas do trzech lat.

Jeśli zaś popełniono bluźnierstwo, lub znieważenie świętości, chociażby w warunkach, wskazanych w artykule niniejszym, ale przez nieróżną, ciemnotę, lub w stanie nietrzeźwym, — winny ulegnie karze aresztu”.

Niedawno ukazał się projekt polskiego kodeksu karnego, przyjęty w drugim czytaniu przez Komisję Kodyfikacyjną. W sprawie bluźnierstwa projekt polskiego kodeksu karnego przewiduje:

Art. 164. Kto publicznie Bogu bluźni ulega karze więzienia do lat 3.

Art. 165. Kto publicznie łączy wyszydza wizerzenia uznanego prawnie związku religijnego albo znieważa przedmiot jego czci religijnej lub miejsce, przeznaczone do wykonywania jego obrzędów religijnych, ulega karze więzienia do lat 2.

Art. 166. Kto złośliwie przeszkadza publicznie wykonywaniu aktu religijnego, uznanego prawnie związku religijnego, ulega karze aresztu do lat 2.

Kto porówna te dwa kodeksy (rosyjski i polski) ten zobaczy, że bluźnierstwo będzie miało w Polsce większą swobodę, niż w Rosji, gdyby projekt polskiego kodeksu został w Sejmie przyjęty.

## Kronika Przedwyborcza.

### Komunikat gen. komisarza wyborczego w sprawie tajności wyborów.

WARSZAWA. (Pat). Generalny komisarz wyborczy ogłasza komunikat następujący:

Celem uspokojenia opinii publicznej, wprowadzonej w błąd podaniem w niektórych organach prasy nieścisłymi wiadomościami o moim zarządzeniu w przedmiocie tajności wyborów, komunikuję, że żadnego zarządzenia, zmieniającego sposób głosowania do Sejmu i Senatu, nie wydawałem i wydać nie mogłem, gdyż nie mam prawa zmieniać ustawy. Wybory, jak dawniej, będą tajne i przeprowadzone zgodnie z przepisami Konstytucji i ordynacji wyborczej. O żadnej zmianie tajnego sposobu głosowania na jawny nie było mowy. W moim okólniku, którego treści krótkość niniejszego komunikatu nie pozwala przytoczyć, przeznaczonym nie dla prasy, lecz do wiadomości przewodniczących okręgowych komisji, podałem jedynie mój pogląd na znaczenie i istotę tajnego głosowania oraz zarządziłem pilne przestrzeżenie porządku i spokoju podczas głosowania. Innych zarządzeń nie wydawałem i wszelkie obawy co do uniemożliwienia wyborcom oddania głosu wedle ich swobodnej woli i przekonania są płonne i bezpodstawne.

### Nie dajcie się oszukać!

Donoszą nam z paru miejsc na prowincji, że podobno pojawiły się, rozrzucone przez jakieś ciemne indywidua, kartki z czwórkami na kolorowym papierze.

Ostrzegamy, że numerki w kolorowych kartkach są nieważne. Kartka z numerkiem powinna być biała, papier powinien być czysty, na kartce obok numerka nie powinno być żadnych znaków szczególnych.

Ludzi światłych prosimy o ostrzeżenie nieświadomych, aby się nie dali wprowadzić w błąd. Za kłamstwa i oszczerstwa pod sąd!

Od szeregu dni prowadzona przeciw Liście Narodowej kłamliwa i oszczercza kampanja „Słowa” przebrała miarę.

Z powodu nikczemnej wzmianki w numerze wczorajszym o rzekome wydaniu jakichś pieniędzy Szapielowi na prowadzenie agitacji w Święcianach za 4, redaktor „Słowa” i autor będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

### Zaginienie bez wieści pracownika Katolickiego Bloku Ludowego.

Dnia 11 listopada o godz. 9.38 pociągiem Lida—Warszawa wyjechał do pierwszej stacji do Skrzybowców robotnik Władysław Czerniak, któremu Lidzki Komitet Wyborczy Katolickiego Bloku

Ludowego polecił zawiezienie do plebani katolickiej w Murowance (obok Skrzybowców) sporej ilości odez w i numerków „19”, gdzie Czerniak oczekiwało grono księży proboszczów z sąsiednich parafii. Czerniak Władysław między Lidą a Skrzybowcami zaginął razem z materiałem wyborczym Katolickiego Bloku Ludowego. O zjściu tem został powiadomiony przez d-ra Harniewiczza p. prokurator w Lidzie. Mamy nadzieję, że interwencja p. prokuratora w krótkim czasie spowoduje odnalezienie „zaginionego” pracownika Kat. Bloku Ludowego.

### Aresztowanie księdza unickiego.

LWÓW. (Pat). Dzisiejsza prasa poranna donosi, że władze bezpieczeństwa aresztowały we wsi Mistków pow. samborskiego grecko-katolickiego księdza Stefana Makara za występki przeciwko ustawie o ochronie swobody wyborów. Ks. Makara odstawiono do więzienia sądowego w Samborze.

### Konfiskata odez przedwyborczych.

Wczoraj władze śledcze skonfiskowały na terenie miasta Wilna większą ilość odez wyborczych wydanych przez „Centrolew”. Również w powiecie Święciańskim i Postawskim onegdaj skonfiskowano kilkadziesiąt klg. odez i plakatów wyborczych „Centrolewu”. W powiecie Wilejskim zatrzymano pewnego wieśniaka, u którego w wozie znaleziono 70 klg. ulotek i odez przedwyborczych. d.

Na listach Jedyńki (B. B.) stoją: obok Polaków żydzi, rosjanie, białorusini, ukraińcy; obok katolików starowierzy, kalwini, luteranie, żydzi; obok konserwatystów socjaliści i różni radykali.

Na listach Słódemki (Centrolewu) stoją też różnowiercy i ateści oraz socjaliści, radykali chłopski i inni.

Tylko listy Narodowe № 4 są wyłącznie katolickie i polskie.

## Tylko na 4 MOGĄ GŁOSOWAĆ KATOLICY I POLACY.

## Powodzie i burze.

Tegoroczny listopad obfituje w niezwykłą ilość opadów atmosferycznych. Prawie codzienne deszcze utrudniły bardzo komunikację na naszych drogach. Niektóre drogi stały się nie do przebycia. Jarmarki w miasteczkach świecą pustkami, nawet w kościołach gromadzi się mniej modlących się niż zwykle.

Donosiliśmy już o znacznym podniesieniu się wody w naszych rzekach, a przede wszystkim Wilji, Wilence i Dźwinie. Obecnie nadchodzi wiadomość o dużym przyborze wody w Niemnie.

W dniu 10 listopada r. b. mieszkańcy m. Stołpców, mieszkający przy ulicach Poromnej,

Nadniemeńskiej i Wileńskiej, zostali zaalarmowani wzbieraniem wód rzeki Niemna, który z powodu częstych i silnych deszczów gwałtownie się rozlał. Woda zalala łąki przylegające do Niemna. W niektórych miejscach wylew doszedł do rozmiaru szerokości 300 metrów od nurtu rzeki.

Mieszkańcy wyżej wymienionych ulic pośpiesznie ratowali swoje zapasy, jak kartofle, buraki i inne produkty złożone do piwnic, do których zaczęła wkradać się woda.

Również woda zalala ulicę Poromną, po której pływały tak zwane pływające Stołpeckie chodniki.

**Z poczworną stopą** poczworski fildesosowe, pentalony, wykwinatna i praktyczna bielizna powinna Pani nabyć

**w Polskiej Składnicy Galanteryjnej**  
FRANCISZEK FRILCZKA.  
Wilno, Zamkowa 9, tel. 6—46. 608—40

## Nie wierzyć kłamstwu! Głosować zgodnie z sumieniem!

Ostatnie dni i godziny przed terminem wyborów przyniosły niebywałą wprost orgię kłamstw i oszczerstw ze strony gadzinowej prasy sanacyjnej. Wygląda tak, jak gdyby gazety wysyłały się we współzawodnictwie, która z nich więcej potrafi sfabrykować nieprawdy i błota.

W tym wyszyciu do nagrody za uslužne kłamstwo celują, niestety, organy prasy konserwatywnej. A wśród nich na pierwszym miejscu stoi wileńskie „Słowo”.

Wczoraj znowu brudne łapy sfabrykowały w tem piśmie z gruntu kłamliwą wiadomość, że podobno „Lista Narodowa Nr 4 ma być wycofana”. Jest to nikczemne oszustwo, obliczone na to, że zwolennicy Listy Narodowej przez nieświadomość będą głosowali na jedynekę.

**Przestrzegamy przed tem i podobnemi oszustwami,** które jeszcze mogą się pojawić w prasie sanacyjnej.

**Lista Narodowa Nr 4 nigdy nie będzie wycofana i należy na nią głosować!**

Z metod walki, jakich wobec nas używa sanacja, wyciągamy tylko jeden właściwy wniosek. Tego typu indywiduala, jak ci, którzy fabrykują fałszywe wyborcze, widocznie już wietrzą swoje niepowodzenie. Nie wystarczają zapewne te wszystkie możliwe i niemożliwe sposoby, które zostały zastosowane dla zdobycia głosów na jedynekę. Trzeba jeszcze jawnego kłamstwa, aby sfaszerwać wolę wyborów.

To się jednak nie uda! Z całego państwa, nawet z naszych wschodnich powiatów płyną wieści, że sukcesy czwórki wszędzie są zapewnione. Nie pomogą żadne podobne, jak powyższe przytoczone, sztuczki wyborcze. Wola uświadomionych wyborców Polaków nie da się zmylić.

**Odwołujemy się do wszystkich zwolenników obozu narodowego,** aby ten dzisiejszy ostatni dzień przed dniem wyborów poświęcili prostowaniu rozsiewanych kłamstw, zaprzeczaniu nikczemnych potwarzy, podnoszeniu na duchu tych chwalebnych, którzy z powodu różnych obaw i gróbów nie wiedzą, jak głosować. Najgorszym doradcą i kierownikiem w rzeczach, dotyczących Ojczyzny, jest strach. Przed Polską nie wolno kłamać, chociażby pod przymusem. Akt wyborczy, spełniany jutro, ma być głosem głębokiego przekonania synów Ojczyzny, głosem sumienia obywateli naszego polskiego państwa.

W głosowaniu jutrzejszym będą się ważyły rzeczy wielkie—większe może, niż się nam wszystkim wydaje. Nie będzie tam chodziło o nasze posady, stanowiska, kariery—będzie się rozstrzygał los najbliższych lat życia wewnętrznego i zewnętrznego tak gorąco wywołanej Ojczyzny i jej dróg rozwojowych. W dobrze urządzonej i dobrze rządzonej państwie wszystkim nam jednako dobrze będzie. Na szali tego losu uczciwy, niesfałszowany głos każdego z nas będzie cennym dowodem stałości i mocy charakterów, zrozumienia doniosłości czasów, które przeżywamy, wreszcie gorącego dążenia do tego, aby w Ojczyźnie panowały spokój i ład i porządek.

W imię tego wszystkiego poświęćmy wszyscy ten dzień ostatni sprawom wyborów i przyczynmy się, czem i jak kto może, aby Lista Narodowa odniosła zasłużone zwycięstwo!

A jutro głosujemy wszyscy, zgodnie z głosem sumienia, na Nr. 4.

**Głosujemy wszyscy na 4-kę.**



# Polak szczerzy GŁOSUJE Na Cztery



## Z prasy.

### Oświadczenie ks. wice-ministra Żongolłowicza.

Ks. wice-minister Żongolłowicz ogłasza w „Gazecie Polskiej” oświadczenie, którem najwidoczniej chce usunąć niechęć katolików do BB. M. i. oświadcza w nim:

Jeśli w nauczycielstwie zdarzają się sporadyczne wypadki wystąpienia przeciw religii, to ja potrafię je usunąć.

Ks. Żongolłowicz jest bardzo pewnym siebie. Własnym autorytetem obiecuje dokonanie tego, czego nie dokonał autorytet całego episkopatu, który w swoim czasie potępił antyreliгиозny kierunek Związku Nauczycieli Szkół Powstanych.

Przy sposobności przypominamy, że na walnym zebraniu tegoż „Związku” organizacji nawskroś sanacyjnej, pojawił się protest przeciw nominacji właśnie ks. Żongolłowicza.

### Cynizm Sanacji.

Powołując się na listy pasterskie, w których zalecono katolikom głosować jedynie na listy, na których figurują dobrzy katolicy, pisze „Czas”:

„ponieważ nie ulega wątpliwości, że na listach BBWR. niema ani jednego kandydata, co do którego zachodziłoby przypuszczenie, że mógłby występować przeciwko zasadom Chrystusa i dobra kraju, katolicy mogą z czystym sumieniem na te listy głosować”.

Uchodziło dotąd za pewnik, że „zasady Chrystusa” nie godzą się z zasadami Marksa i mozaizmu. „Czas” jednak jest odmiennego zdania. Żydy (Mendelsohn, Jaeger, Mincberg) i socjaliści) Bobrowski, Klemensiewicz, Hołowski, Burda i i.) będą wprowadzać „zasady Chrystusowe” w życie. „Nie ulega żadnej wątpliwości”!

Oto, dokąd dochodzi zakłamanie sanacji!

### Psychologia lokajska.

„Głos Narodu” zamieszcza kilka trafnych uwag na czasie:

„Położenie społeczne lokaja—owego lokaja da w nego typu—ma w sobie coś poniżającego. Feniz każdego człowieka osobista zależność od drugiego człowieka. Skutkiem takiej zależności jest spekulowanie na laskawości pana, wyrażające się w uniżoności, pochlebstwie, przesadnej uprzejmości. Tak odnosi się lokaj do tego, od którego spodziewa się napiwku. Do pana,

ktoś podupada, którego nie stać na napiwek odnosi się zato z wyniosłością, z obraźliwą pogardą.

Tak więc w lokajskiej psychologii łączy się z konieczności dwa bieżący—pochlebstwo dla silnych, pogarda, szderstwo dla słabych.

„Ludzi, u których tego rodzaju psychologia jest szczególnie silnie rozwinięta, nazywamy podymi.”

Psychologia taka występuje na każdym stopniu życia społecznego. Wypływa ona szczególnie obficie na wierzchołkach społeczeństwa polskiego w chwili obecnej.

Czyż nie są jej objawem kpiny z więźniów brzeskich w teatrykach warszawskich, w pismach humorystycznych, karykatury posłów za krata, narzucanie się obeształonemu chwilowo przeciwnikowi w poważnych pismach politycznych?

Wstręt i gniew, który te zjawiska muszą budzić w każdym uczciwym człowieku powinno łagodzić jedno przekonanie: psychologia lokajska jest objawem równie wlecznym, jak poczucie honoru i godności. Nikt nie może wyhagać od lokaja, żeby był gentlem. „Istota rzeczy leży w tem, bo lokaj był na dole, a pan—prawdziwy pan, z ducha, z niezależności sumienia, z odwagi cywilnej—na górze. Lokaje na górze utrzymać się długo nie potrafią. Dostają się tam w chwilach zamętu. Gdy zamęt minie, wrócą do czyszczenia butów.”

I znowu wobec tych, którzy wówczas będą silniejsi, świecić będą służliwym uśmiechem.

### Echa galówki.

Prasa sanacyjna miała się jak nieprzytomna na prasę opozycyjną za to, że jakoby z nienawiści do p. Piłsudskiego przemiliła rocznicę 11 listopada. Krótką a trafną odprawę daje jej „Robotnik”:

„W rzeczywistości sprawa przedstawia się tak, że „sanacja” z pobudek wyborczych rocznicę tę wyzyskała dla swych partyjnych celów. Ze swięta ogólnonarodowego „sanacja” zwróciła światło polityczne, na żyłki chwili bieżącej. Jak można żądać od opozycji, by brała udział w tej komedji? Robicie sobie, panowie „sanatorzy”, co chcecie, ale warujcie z nas nie zrobicie. Macie ich dosyć w obozie własnym”.

### Także... popieranie przemysłu krajowego.

„Goniec Częstochowski” stwierdza, że po obecnej „akcji” przedwyborczej z tak niezrównaną „energją” przez sanację prowadzonej,

„wzmocnie się popyt na szkło okienne w całej Polsce”... „szklarzy po wyborach będą mieli dużo zajęcia”... „przynajmniej jedna gałąź przemysłu zakwitnie”.

## Nasi kandydaci.

### Prof. Waław Komarnicki.

Prof. Waław Komarnicki urodzony w r. 1891, po ukończeniu gimnazjum S-go Wojciecha w Warszawie, studia uniwersyteckie odbywał na wydziałach filozoficznym i prawnym we Lwowie, Dorpacie i Paryżu, uzyskując tytuł doktora praw. Po ich ukończeniu poświęcił się pracy naukowej oraz zawodowej w adwokataturze. Gdy w r. 1918 poczęło się tworzyć państwo polskie, p. Komarnicki zostaje powołany jako jeden z pierwszych urzędników do organizującego się wówczas ministerium spraw wewnętrznych, w którym był mianowany naczelnikiem wydziału w sekcji prawnej. Jednocześnie wykłada w Szkole nauk politycznych w Warszawie.

W r. 1919 p. Komarnicki obejmuje wykłady najprzód teorii prawa, a następnie prawa państwowego i międzynarodowego w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. W lipcu 1920 r. wstępuje do wojska polskiego, jako ochotnik. Po zawarciu rozejmu wraca na katedrę do uniwersytetu wileńskiego, na którym poświęca ogromnie dużo pracy organizacyjnej naszej wkrzeszonej Wschodnicy przez lat pięć należąca do S natu Akademickiego, jako dziekan lub prodziekan Wydziału Prawnego. Jednocześnie prof. Komarnicki wydaje szereg prac naukowych, wśród których jego wielkie dzieło pt. „Polskie Prawo Polityczne” stanowi pierwszy systematyczny wykład ustroju

państwowego Polski. W swych pracach naukowych o konstytucji polskiej prof. Komarnicki występował z projektem naprawy ustroju jeszcze na długo przed przewrotem majowym. Próż tego prof. Komarnicki jest autorem licznych prac z prawa międzynarodowego, to też rząd polski korzystał niejednokrotnie z jego opinii w rozmaitych procesach, jakie Polska toczyła z Niemcami przed Trybunałem Haskim.

Już po przewrocie majowym zostaje prof. Komarnicki mianowany na wysokie stanowisko w magistraturze sądowej, będąc powołany dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z r. 1926 na stanowisko członka Trybunału Kompetencyjnego. W r. 1928 zostaje wybrany na posła do Sejmu z listy państwowej. W Sejmie brał żywy udział w pracach Komisji Konstytucyjnej.

Również i w życiu samorządowym Wilna bierze czynny udział prof. Komarnicki, należąc od roku 1927 do Rady Miejskiej, w której jest prezesem Kola Chrześcijańsko-Narodowego.

Obecnie kandyduje na pierwszym miejscu Listy Narodowej w okręgu wileńskim.

### Dr. Waław Odynieć.

Dr. Waław Odynieć urodził się w pow. Oszmiańskim, ziemi Wileńskiej w r. 1880. I-e gimnazjum rządowe w Wilnie ukończył w r. 1898, poczem wstąpił na wydział nauk lekarskich Uniwersytetu w Kijowie. W r. 1904—1905, jako relegowany student rosyjski,

kontynuował studia medyczne w Krakowie (słuchacz nadzwyczajny), gdzie jednocześnie w ciągu roku pracował w oddziale psychiatrycznym przy szpitalu św. Łazarza. W r. 1908, jako słuchacz 5 roku medycyny Uniwersytetu Charkowskiego, pełnił obowiązki lekarza przytułku dla nieuleczalnych umysłowo chorych w Romnach, gub. Poltawskiej. Wydział nauk lekarskich ukończył w Charkowie w maju r. 1909, poczem objął posadę ordynatora gubern. szpitala psychiatrycznego w Charkowie i jednocześnie pracował prywatnie.

W r. 1910, w ciągu 9 miesięcy, był lekarzem „ziemskim” powiatu Nowelskiego, ziemi Witebskiej, poczem 1 1/2 roku praktykował w pow. Lidzkim. W r. 1913 studiował neuropatologię w szpitalu Obuchowskim w Petersburgu, w grudniu tegoż roku zamieszkał w Wilnie, jako lekarz prywatny. Od lipca r. 1914, do sierpnia r. 1915, powołany na mocy mobilizacji do wojska rosyjskiego, był starszym ordynatorem wojskowego szpitala na Antokolu, od połowy sierpnia r. 1915, do stycznia 1916 r., pracował w Witebsku, jako specjalista neurolog, a następnie lat kilka w różnych miastach Rosji.

W r. 1920 wstąpił do armji polskiej jako ochotnik i w charakterze lekarza wojskowego pracował w szpitalu, poczem został przydzielony do Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu do walki z epidemjami. Pracował w Grodnie w końcu r. 1921, jako zastępca komisarza Ekspozytury i zorganizował na terenie Kresów Wschodnich szereg szpitali epidemicznych.

Pochodzi z rodziny ziemiańskiej, wychowywał się w atmosferze przesiąkniętej duchem patriotycznym. (2-ch strydów, za udział w powstaniu w r. 1863, zesłano na Sybir).

W Wilnie, wśród szerokiej rzeszy ludności, cieszy się niezwykłą sympatją i poważaniem.

Kandyduje na 2-giem miejscu Listy Narodowej w okręgu wileńskim.

### Piotr Kownacki.

Urodzony w Tomsku, na Syberji, Piotr Kownacki do szkoły średniej uczęszczał w Moskwie oraz w Warszawie, zaś do wyższej—instytutu handlowego—w Kijowie.

Już w klasie piątej zostaje przyjęty do tajnej organizacji Młodzieży Narodowej, w której niebawem zajmuje jedno z kierowniczych stanowisk.

Podczas wojny światowej pracuje niestrudzenie w organizacji pomocy ofiarom wojny w wydziale prawnym, a następnie w sekcji młodzieży akademickiej.

Po wybuchu rewolucji oddaje się na usługi tworzącego się wojska polskiego, przyczem z narażeniem życia odbywa liczne podróże przez stojącą w płomieniach wojny domowej Rosję.

W chwili odzyskania niepodległości organizuje w Kijowie powrót do kraju licznych rzeszy młodzieży, znajdującej się na wygnaniu.

W styczniu 1919 r. opuszcza Kijów i jedzie do Polski, gdzie niezwłocznie wstępuje do szeregów armji, jako zwykły żołnierz.

Bierze udział w bitwach o Lidę, Wilno, Nową Wilejkę, Święciany, Podbrodzie, Krzywiczę, Dohinów i szereg innych miejscowości aż do Polocka.

Za udział w tych bitwach oraz w wypadkach za Dźwinę otrzymuje szereg awansów oraz zostaje nagrodzony krzyżem walecznych.

Bierze również udział w bitwie pod Warszawą.

Po zwolnieniu się z wojska osiada na stałe w Wilnie, gdzie poświęca się zawodowi dziennikarskiemu i niebawem staje się znanym ze swych śmiałych artykułów, w których piętnuje nadzicia.

Bierze też udział w życiu politycznym, organizując wybory do Sejmu Wileńskiego i do Sejmu Rzeczypospolitej. Od szeregu lat

pracuje w Stronictwie Narodowym na terenie województwa Wileńskiego.

W roku bieżącym został wybrany na posła do Sejmu z okręgu Święciańskiego. Obecnie kandyduje z tegoż okręgu na pierwszym miejscu.

### Stanisław Kodź

urodził się w Wilnie w roku 1897. Nauki średnie pobierał w Wilnie w II gimnazjum, w którym w roku 1915 uzyskał maturę. Studja wyższe rozpoczął w roku 1915 w Politechnice Petersburskiej na wydziale ekonomicznym. Będąc studentem Politechniki, bierze czynny udział w organizacjach ideowych, samopomocowych i samokształceniowych. W parę miesięcy po rozpoczęciu studiów wyższych zostaje wybrany na członka zarządu Organizacji Młodzieży Narodowej w Petersburgu, członka zarządu i bibliotekarza Stowarzyszenia Studentów Polaków Politechniki Petersburskiej oraz na prezesa jednego z kół samokształceniowych. Jednocześnie prowadzi pracę oświatową wygłaszając szereg wykładów w szpitalach wojskowych dla rannych i chorych żołnierzy Polaków.

Studja zmuszony jest przerwać wskutek powołania do wojska w roku 1916.

Po skończeniu szkoły wojskowej odbywa służbę jako oficer w armji rosyjskiej. Po rewolucji bierze udział w pracy Związku Wojskowych Polaków, jako członek zarządu. Bierze udział w walkach na froncie północnym. Z chwilą wybuchu bolszewizmu opuszcza wojsko i zarobkuje w Petersburgu pracą fizyczną.

Natychmiast po zawarciu pokoju w Brześciu udaje się do kraju i wstępuje na wydział prawny Uniwersytetu Warszawskiego.

W listopadzie 1918 bierze czynny udział w rozbrojeniu Niemców w Warszawie, porzuca studja i udaje się do Wilna, gdzie wstępuje do samoobrony. Bierze udział w walkach z bolszewikami w oddziale majora Dąbrowskiego i w Lidzkim pułku strzelców (obecny 76 p. p.). W czasie wojny polsko - bolszewickiej zostaje ciężko ranny i odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

Po skończeniu wojny opuszcza szeregi w stopniu porucznika i poświęca się pracy dziennikarskiej, studiując jednocześnie prawo na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Studja uniwersyteckie kończy uzyskując stopień magistra praw.

Jako student U. S. B., jest założycielem i pierwszym prezesem Młodzieży Wszechpolskiej, pełni funkcje wice-przesa Rady Młodzieży Akademickiej i prezesa Akademickiej Komisji Kwalifikacyjnej.

W ciągu 10-ciu lat pracuje w dziennikarstwie w „Rzeczypospolitej” (wydanie wileńskie), „Dzienniku Wileńskim” i „Kurjerze Warszawskim”. Jednocześnie bierze udział w pracy organizacyjnej i propagandowej Związku Ludowo-Narodowego i Stronictwa Narodowego.

W roku 1926, podczas przewrotu majowego, był więziony na Antokolu w Wilnie.

Kandyduje na 3-ciem miejscu w okręgu Wileńskim i 2-giem w okręgu Lidzkim.

### Prośba do naszych czytelników.

Zwracamy się z prośbą, do naszych czytelników i przyjaciół naszego pisma, aby w dniu wyborów w ciągu całej nocy z niezdzieli na poniedziałek zechcieli komunikować natychmiast naszej Redakcji najlepiej drogą telefoniczną wszelkie wiadomości dotyczące przebiegu i wyniku wyborów jak również wykrytych nadużyć wyborczych. Telefon Drukarni „Dziennika Wileńskiego” Nr. 12—44.

## Z Litwy.

### Delegaci polskich mniejszości narodowych w Kownie.

W piątek 14 b. m. przybyli do Kowna w przejeździe z II zjazdu polskich mniejszości narodowych, jaki się odbył w dn. 10—13 b. m. w Rydze, członkowie delegacji niemieckiej z dr. Janem Kaczmarkiem, prezesem Związku polskich mniejszości w Europie, na czele, oraz przedstawiciel mniejszości polskiej w Czechosłowacji poseł do parlamentu w Pradze p. Emanuel Chobot.

Zatrzymają się oni w Kownie parę dni celem bliższego zetknięcia się ze społeczeństwem polskim w Litwie.

### Echa nieudane porwania Woldemarasa.

W końcu grudnia r. b. sędzia pokoju w Plungianach rozpatrzył sprawę Woldemarasa, przyw. adw. Petronajta i dziennikarza Dedele, oskarżonych o stawianie oporu policji w Plotelach. Jak wiadomo, w sierpniu Petronajta i Dedele przyjeżdżali do wydalonego do Plotel Woldemarasa, proponując mu spacer samochodem. Gdy policjant sprzeciwił się temu, wycieczkowicze nie słuchali go, grożąc rewolwerami.

### Pesymistyczne uwagi „Rytasa” o sytuacji politycznej Litwy.

„Rytas” omawia na swych szpaltach dwa główne w obecnej dobie zagadnienia polityki litewskiej, które przejmują społeczeństwo słuszną troską i obawą.

Pierwsze z tych zagadnień—to spór litewsko-polski, który z dn. 10 grudnia 1927 r. ze sprawy par excellence politycznej stał się zwyczajną kwestją techniczno-komunikacyjną.

W tym właśnie duchu opracowany jest raport komisji techniczno-tranzytowej, zezwalający na tranzyt towarów polskich przez Litwę. Aczkolwiek o nawiązaniu stosunków konsularnych raport nie wspomina, to jednak kwestja ta wyplynie na porządek dzienny automatycznie, z chwilą gdy tranzyt polski zostanie uruchomiony. Taki obrót rzeczy umożliwiła przedewszystkiem formuła Woldemarasa z 1927 r. w ten sp sob mało, nieskonsolidowane wewnątrz i izolowane na zewnątrz państewko będzie zmuszone pójść na ustępstwa.

Bez komentarzy podaje „Rytas” wiadomość obiegającą prasę, że p. Zaunius zamierza udać się do Paryża celem odbycia konferencji ze sprawozdawcą litewskopolskiej sprawy tranzytowej Quinones de Leon.

Wraz z tą sprawą—kontynuuje „Rytas”—wplyną na sesję Rady L. N. i inne nierozstrzygnięte kwestje, zawarte w skardze Niemców Kłajpedzkich.

Kwestje te są natury gospodarczo-finansowej, jednakże mają również doniosłe znaczenie polityczne. Z chwilą bowiem, gdy po klęsce genewskiej rządu kraju Kłajpedzkiego przeszły w ręce germanofilów, dla kompletnego zniemczenia tego kraju potrzebne są jeszcze środki, które ma wypłacać rząd litewski! Co do stanowiska Niemiec względem tej skargi nie można się ludzi. Wobec dzisiejszej ich akcji rewizjonistycznej wszelki rozsądny kompromis będzie tu wykluczony.

To też — konczy „Rytas” — sytuacja, w której się znalazła nasza polityka zagraniczna, jest bardziej niż kiepska. Politycy, w co nie należy wątpić, zdają sobie sprawę, jak dalece polityka zagraniczna zależy od sytuacji wewnętrznej, której trwałość zależy od form parlamentarnych.



### GIEŁDA

WARSZAWA 14 X (Pet.).

Waluty i dewizy:

Dolary 8,92<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—8,94<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—8,90<sup>1</sup>/<sub>2</sub>  
Belgia 124,43—124,74—124,12  
Kopenhaga 238,55—239,15—237,95  
Londyn 43,33—43,44—43,22  
Nowy York 8,915—8,935—8,895  
Nowy York telegr. 8,924—8,944—8,904  
Paryż 35,04—35,13—34,95  
Praga 26,45—26,51—26,39  
Szwajcaria 172,94—173,37—172,51  
Wiedeń 125,63—125,94—125,32  
Włochy 46,71—46,83—46,59  
Berlin w obrotach prywatnych 212,55.

Papieru procentowe:

3% pożyczka budowlana, 4% inwestycyjna seryjna 101,50, 5% Premjowa dolarowa 54,75, 5% konwersyjna 48,50, 6% dolarowa 75,50, 7% stabilizacyjna 83, 8% L. Z. B. G. K. I. B. R., obligacje B. G. K. 94; Te same 7%—83,25, 8% obl. budowlane B. G. K. 93, 8% L. Z. T. K.

W okręgu wileńskim (m. Wilno i powiat wileński) do Sejmu głosujemy na 4.

W okręgu święciańskim (powiaty: święciański, brasławski i dziśnieński) do Sejmu głosujemy na 4.

W okręgu lidzkim (powiaty: lidzki, szczuczynski, wołyński, oszmiański, wilejski i mołodeczański) do Sejmu głosujemy na 19.

Do Senatu w całym województwie wileńskim głosujemy na 4.

**UWAGA!!** Pierwszy Polsko-Europejski film **UWAGA!!**  
**DŹWIĘKOWO-SPIEWNY I MÓWIONY!**  
**NIEBEZPIECZNY ROMANS**  
 w g powieści A. STRUGA  
 rekordowa obsada: Słynna gwiazda Europejska **Betty AMANN**, Mistrz **Bogusław SAMBORSKI**, Klub. publ. **Zula POGORZELSKA**, **Eug. BODO**, **Kaz. KRUKOWSKI**, **Ad. DYMŚA** i inni.  
 Piosenki chóralne w wykon. Chóru **DANA**.  
 Orkiestra Jazzbandowa **Henr. GOLDA**.  
 W celu dania możności obejrzenia tego filmu najszerszym warstwom publiczności będzie on wyświetlany **PIERWSZE DWA DNI** w dwóch największych kinach **"HELIOS" I "HOLLYWOOD"**.

## O pociągnięciu do odpowiedzialności sędziego Demanta.

"Robotnik" donosi: Obroncy b. posłów — więźniów w Brześciu — złożyli na ręce prezesa Sądu Najwyższego, Bolesława Pohoreckiego, jako przewodniczącego Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wniosek, w którym domagają się wydania Sądu

w Karnemu sędziego apelacyjnego śledczego, Demanta. Obrona motywuje wniosek tem, iż sędzia Demant dopuścił się pogwałcenia kodeksu karnego (art. 636 i 649), stosując świadomie i wbrew ustawie do więźniów brzeskich cięższy rodzaj pozbawienia wolności.

## Ucieczka przywódcy b. Hromady Taraszkewicza do Berlina.

Przed kilku dniami zamieściliśmy w "Dz. Wil." krótką wiadomość o ucieczce do Berlina via Gdańsk, b. posłów Hromady, Taraszkewicza i Rak-Michajłowskiego. Wiadomość nasza przebrzmiała bez echa w rozgardjuszu przedwyborczym.

Fakt na pierwszy rzut oka dość drobny, zasługuje jednak na większą uwagę. Zdaje nam się, iż w sprawie tej powinien przedewszystkiem zabrać głos "Kuryer Wileński". Przecież nikt inny jak tylko "Kury. Wil." brał przez cały czas pod swoją obronę b. Hromadę i jej przywódców. Publikując z "Kury. Wil." twierdzenia, że cały proces Hromady był błędem. Przewód sądowy, na którym niezbicie stwierdzone zostały fakty wyrotowocznego komunizmu przywódcy Hromady, kierowanej przez komintern — był dla polityków z pod znaku "Kury. Wil." dowodem zupełnie nie przekonującym. W drugiej instancji wyrotowocznego komunizmu działalność Hromady została powtórnie w całej pełni udowodniona. "Kury. Wil." i tym razem nie dał za wygraną i w dalszym ciągu prowadził swoją obronę akcją Hromady.

Akcja ta nie pozostała bez skutku. Zasadzeni po 6—8 lat ciężkiego więzienia przywódcy Hromady, rozporządzeniem p. min. sprawiedliwości zostali przedterminowo zwolnieni z więzienia. Prawo zwolnienia przedterminowego z więzienia przysługujące na prośbę zasądzonych p. Prezydentowi Rzeczypospolitej. Posłowie Hromady, o ile nam wiadomo, prośby o ulaskawienie nie składali, mimo to zostali przedterminowo zwolnieni.

Cały ciężar odpowiedzialności spada na wileńskie koła sanacyjne, które nieustannie, natarczywie tego się domagały i następnie, po zwolnieniu zasądzonych, w dalszym ciągu uprawiały swą "tolerancyjną" politykę na rzecz przewrotowców. Przy takim poparciu nie dziw, że na ruinach Hromady rychło powstaje t. zw. "białoruska sanacja", złożona prawie w 100 proc. z b. hromadowców. Podawali już kilka faktów z działalności "białoruskiej sanacji". Najdalej przed dwoma tygodniami t. j. (przed ucieczką Taraszkewicza) omawiając koniunkturę przedwyborczą, podkreśliłmy hromadowski skład czolowych kandydatów list wyborczych "białoruskiej sanacji". Wyrzuciliśmy wówczas również nasze zasadnicze przekonanie co do bezcelowości i szkodliwości eksperymentów nawracania b. hromadowców

na drogę lojalnego ustosunkowania się do Państwa. Nie spodziewaliśmy się jednak, że nasze prośectwo tak przedko się ziści. Tylko krótkowzroczni politycy mogli wziąć się do tak niebezpiecznego i zgóry skazanego na niepowodzenie nawracania b. hromadowców. Jakgdyby w odpowiedzi na udzielenie gimnazjum białoruskiemu w Wilnie prawa publicznego utworzenie katedry języka białoruskiego na uniwersytecie wileńskim i wreszcie otwarcie państwowego białoruskiego seminarium nauczycielskiego w Wilnie — część białorusinów przy zbliżających się wyborach idzie ręką z komunistami (Zmahanie) inna część zawarła blok z terorystami ukraińskimi. (Białorusko-Ukraiński Blok Jaremicza) reszta — "Sanacja białoruska" jak podawaliśmy na wszystkie pierwsze miejsca swych list wystawiła wybitnych b. hromadowców! Charakterystycznym jest stosunek grupy "Białoruskiej Sanacji" do państwowego niedawno seminarium białoruskiego. Dla tego tylko, że wykładanie historii i geografii w seminarium tem odbywa się po polsku — organ białor. sanacji t. z. "Centroszuj" zbrojotował seminarjum i odwołał z niego swych członków nauczycieli.

Hromada, przy swych maksymalistycznych tendencjach, była zawsze organizacją jaskrawo antypolską. Dlatego fakt ucieczki Taraszkewicza do Berlina, nabiera wyjątkowego znaczenia. Jak donosi paryskie "Wozrozdienje", Taraszkewicz, po przybyciu do Berlina, zdążył już odbyć konferencję z pulk. Konowalcem, tym samym, który, pod batutą Niemców, kieruje akcją terorystyczno-sabotażową w Małopolsce Wschodniej.

Czyż mogą być wątpliwość, jakimi względami kierowali się Taraszkewicz i jego towarzysze, jadąc prosić ucieczki do Berlina?

Hromada miała w swych szeregach przeszło 100.000 członków. Przeprowadzona w swoim czasie przez ministra Meysztowicza likwidacja Hromady, obecnie spelżała na niczem. Gdy główny kierownik Hromady wyjechał do Berlina, gdzie z pewnością zorganizuje, na wzór ukraińców, podstawę operacyjną, reszta Hromady, z swemi b. 100.000 członków zostaje tutaj, na naszym terytorjum. Że Hromada istnieje, najlepiej o tem świadczą wyniki niedawnych wyborów w okręgu Lidzkim, gdzie wszystkie białoruskie mandaty otrzymała hromadowska lista, przy całkowitej porażce po-

lonofilskiej listy d-ra Stankiewicza.

Wyjazd Taraszkewicza do Berlina nie zaś do Mińska, nie zmienia zasadniczo poprzedniej taktyki Hromady.

Kontakt polityczny białorusinów z Niemcami nie jest rzeczą nową. Białoruski Klub Poselski z p. Jaremiczem na czele ściśle współpracował z Niemcami na konferencjach mniejszościowych zagranicą i biorąc udział w wydawnictwie miesięcznika "Natio". Studenci białorusini wysyłali nie tak dawno (o czem pisaliśmy w swoim czasie) gratulacyjne listy do studentów niemieckich z powodu zwrotu Nadrenji. Zresztą obecny przywódca "białoruskiej sanacji" p. Luckiewicz podczas okupacji niemieckiej był współredaktorem wydawanego za niemieckie pieniądze "Homana".

Tenże Luckiewicz w r. 1920 wspólnie z Niemcami i Grünbaumem tworzył pierwszy Blok mniejszości narodowych.

Należy przytem nie zapominać o sojuszu Niemców z Sowietami, a również o agresywnych planach jednych i drugich w stosunku do naszych kresów zachodnich i wschodnich.

Najsmutniejszym w tem wszystkim zaś jest, że samobójczą polityką pewnych kół naszych idzie na rękę wrogom naszym, czego najlepszym dowodem umożliwienie ucieczki takiemu Taraszkewiczowi.

## Baczność Dowborczycy!

### OSTRZEŻENIE.

Od Centralnego Zarządu Stowarzyszenia Dowborczyków "Ku Chwale Ojczyzny" otrzymaliśmy następującą pismo z prośbą o wydrukowanie:

"Express Poranny" (a za nim inne pisma sanacyjne) we wzmięcie pod tytułem: "Okręg Warszaw-

ski Dowborczyków przystąpił do Federacji P. Z. O. O." podał do wiadomości o zebraniu organizacyjnym uczestników b. I-go Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie.

W związku z powyższą notatką Zarząd Centralny Stowarzyszenia Dowborczyków "Ku Chwale Ojczyzny" z siedzibą Warszawa, Nowy-Swiat 40, podaje do publicznej wiadomości swoim członkom, że niema nic wspólnego z nowopowstającym Stowarzyszeniem uczestników b. I-go Korpusu Wschodniego.

Jednocześnie Zarząd Centralny Stowarzyszenia Dowborczyków "Ku Chwale Ojczyzny" zastrzega się co do nadużywania nazwy Dowborczyków, wyjaśniając przytem, że Dowborczykiem nazywa się tylko ten oficer lub szeregowy I-go Korpusu Wschodniego, który wstąpił do Stowarzyszenia Dowborczyków "Ku Chwale Ojczyzny", będącego pod protektoratem Gen. Broni Józefa Dowbor-Muśnickiego, ponieważ tylko to Stowarzyszenie i jego Oddziały są uprawnione do używania nazwy Dowborczyków.

Jednocześnie Zarząd Okręgu Warszawskiego Stowarzyszenia Dowborczyków "Ku Chwale Ojczyzny" zwraca wszystkich członków, aby stawili się gremjalnie na zebranie informacyjne, które się odbędzie dnia 26.XI.1930 o g. 18-ej w lokalu Stowarzyszenia, Nowy-Swiat 40.

Niektórzy z członków Zarządu uczestników b. I-go Polskiego Korpusu na Wschodzie zostali skreśleni z listy Stowarzyszenia Dowborczyków za różne manipulacje, o czem w swoim czasie prasa pisała.

Już czas najwyższy zaprzestać wprowadzać w błąd opinię publiczną — jeśli liczone na efekt przedwyborczy — to grubo się pomylono.

## Lista Narodowa Nr. 4 nie jest i nie będzie wycofana!

Nie wiercie szerzonemu, przez zwolenników jedyńki, kłamstwom, że Lista Narodowa Nr. 4 będzie wycofana.

To jest oszustwo przedwyborcze tchórzów i kłamców, bojących się zwycięstwa obozu narodowego.

Lista Narodowa Nr. 4 nigdzie nie jest i nie będzie wycofana. Głosujcie tylko na 4.

## Sport.

### O saneczkowym torze.

Wczoraj byłem na górze Trzykrzyńskiej i przyglądałem się pracy, jaką prowadzi się przy naprawie toru saneczkowego. Tor ten chociaż w roku ubiegłym był oddany do użytku publicznego, jednak miał szereg braków.

Dziś na górach Trzech-Krzyży prowadzi się od dwóch tygodni naprawa toru i zdawałoby się, że należy z radością powitać odczucie koniecznej potrzeby remontu. Magistrat wyznaczył czterdziestu bezrobotnych, którzy kopią łopatami wał ziemny, równają tor i t. d. Praca wolno, ale posuwa się i gdyby praca ta była wykonywana fachowo i z należytem zrozumieniem rzeczy, to byłoby wszystko w porządku, ale sprawa przedstawia się nader smutno. Wszystkie te błędy, które były w roku ubiegłym zostały nadal z tą tylko różnicą, że do nich przybyły jeszcze nowe.

O pół metra od bandy toru wykopano ogromny dół, zamiast łagodnych wiraży usypano strome

ściany po obu stronach toru. Rozwiązanie zadania wyjścia z saneczkami na punkt startu pozostaje w dalszym ciągu bez żadnych zapobiegawczych kroków przed szeregiem wypadków jakie mogą się zdarzyć przy przechodzeniu przez tor, po którym mkną z błyskawiczną szybkością sanki. Uważam, że w żadnym wypadku nie można dopuścić do tego, żeby przechodzono przez tor. Ba! Nawet uważam, że należy zrobić jakieś porządniejsze wejście dając możliwość przyjscia na tor tym wszystkim, którzy nie mogą sami rozkoszować się emocją zawrotnej jazdy, chcą choć wzrokiem nasycić swe pragnienia.

Usłyszano o robotników, że jakoby prowadzą prace inżynier nie raczył od dwóch tygodni ani razu przyjść i obejrzeć, jak się rozwijają praktycznie, te zadania, które są sporządzone na planach (jeżeli takowe wogóle istnieją). Nic też dziwnego, że i w tym roku będziemy mieli pęknięcie czaszek, łamanie nóg i szereg wypadków, które pod żadnym względem nie mogą być tolerowane.

## Pora roku a uroda.

Każda pora roku ma już to dodatni, już to ujemny wpływ na urodę. Winniśmy przeto metodami zapobiegawczymi, przy pomocy środków nieszkodliwych i askuetycznych, ochraniać ją przed przedwczesnym marnieniem względnie usuwać nabyte przypadłości. I tak np. ciepło pory letniej wpływa dodatnio na cerę, ujemnie zaś na skórę głowy, ponieważ z jejżejającego w ciepłe tłuszczu wytwarzają się szkodliwe dla korzonków włosów kwasy tłuszczowe. Zapobiec temu dziś łatwo, zobowiązując owe kwasy częstym myciem **skóry głowy** i włosów Szampoonek z przepisu Dra Lustra, dostosowanym ściśle do koloru włosów. Każdy niemal zauważył obfite wypadanie włosów w lecie, tudzież szybkie zlagodzenie objawów w czasie częstego mycia głowy Szampoonek Dra Lustra. Zaznaczam, iż myjąc głowę mydłem, potęguję się — wycieraniem kwasów tłuszczowych mydła w skórę — marnienie włosów. Również szkodliwie działają: nafta, dziegieć, zgola bezcelowe jest odtuszczanie pudrem lub mycie żółtkiem jaja.

Dr. Zenon B.

Wciąż słychać narzekania, że mamy braki, że nie mamy funduszy i t. d., a nigdy nie bierzemy pod uwagę, że praca nasza jest tandetna i niechlujna, że nie umiemy traktować rzeczy sumiennie i poważnie. Bo jeśli ktoś jest niefachowcem, to niech skorzysta z rad i wskazówek tych, którzy mają doświadczenie.

Ja. Nie.

## Z kraju.

### Popisy nauczycieli sanacyjnego radnego w Lidzie.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji kulturalno-oświatowej Lidzkiej Rady Miejskiej.

Załatwiono cały szereg spraw bieżących, między innymi wybrano delegatów komitetu, rozdzielającego zapomogi na wpisy biednym uczniom gimnazjum miejskiego. Komisja oświatowo-kulturalna posiadała większość radnych chrześcijan. Można było więc wybrać dwóch chrześcijan i jednego żyda. Na przeszkodzie jednak stanęła niespodzianka. Sanacyjny radny nauczyciel i kierownik szkoły powszechnej, jeden z filarów lidzkiej sanacji, Michniewski, głosował na żyda i w ten sposób pomógł żydom wprowadzenie do komitetu 2-ech żydów, zamiast jednego. Komitet rozdzielczy posiada więc, zawdzięczając p. Michniewskiemu, większość żydowską, która podzieli przeszło siedem tysięcy zł. między żydów. Takie to przedstawicielstwo ma sanacja w Radzie m. Lidy, jeden Michniewski tyle robi dobrego żydom! Cóżby było, gdyby sanacja posiadała radnych więcej?

## Z POGRANICZA.

### Aresztowanie szpiega.

Na odcinku granicznym Kuraniszkim (pow. święciański) patrol K. O. P. zatrzymał niejakiego Ignacego Gajduka, mieszkańca wsi Rukiszki, gm. dukuszańskie, który w tajemniczy sposób porozumiewał się ze strażnikami litewskimi.

W wyniku dochodzenia ustalono, iż Gajduk był na usługach litewskiego wywiadu. Szpiega osadzono w areszcie. (d)

## Zarys dziejów polskiej tajnej oświaty na ziemiach wschodnich.

### IV.

Tworzenie Kół na prowincji było jeszcze trudniejsze.

Dla zawiązania Koła, trzeba było przedstawić najmniej 30 podpisów osób okolicznych, jako przagnących tego członków Koła. Wtedy z wiadomością Zarządu Tow. Oświaty, ktoś z ziemian w okolicy brał ochronę pod swoją firmę.

Takich Kół oświatowych większych, po wsiach i miasteczkach w kraju, dało się zaliczyć 13.

1) *Koło w Ejszyszkach* w pow. lidzkim jedno z pierwszych założyło ochronę dla dzieci, czytelnię dla swoich członków, i zdolało urządzić kilka odczytów.

2) *Koło w Głębokiem* bardzo liczne, prowadzone pod opieką ziemianina hr. Stanisława Mohla, liczyło członków z okolicy 16. Otworzyło ochronę na sto kilkadziesiąt dzieci, i biblioteczkę dla członków. Po pięciu miesiącach trwania, policja sporządziła protokół o prowadzenie szkółki polskiej, skonfiskowała elementarze polskie i katechizmy, oraz obrazki na ścianach. Ochrona jednak nie została zamknięta. Dopiero w styczniu następnego roku, asesori kilkunastu strażników rozpedzili ochronę, przyczem nie obeszło się bez bójk. Do tego Koła należało wielu dorosłych analfabetów, którzy swego prawa

do nauki czytania, pisania i katechizmu, bronili czynnie.

3) *Koło ochronkowe w Parafjanowie* pow. Wilejski, założone było z inicjatywy p. Kijakowskiego, pod przewodnictwem księdza Stefana Romanowskiego i liczyło 40 członków. Ono też otworzyło ochronę w miasteczku Kletenburgu na 30 dzieci, która istniała trzy tygodnie, i razem z kołem zamknięta została z odpowiednim protokołem.

4) *Koło Ochronkowe w Żołudku* im. królowej Jadwigi w pow. lidzkim, rozwijało b. pożyteczną działalność. Miało na miejscu dwie ochrony, z których jedną utrzymywała swoim kosztem, księżna Czetyrtyńska. W obu ochronkach znajdowało opiekę 110 dzieci chłopców i dziewczyn. Oprócz tego w każdej większej wiosce były ochronki dzienne dla dzieci, w czasie pracy ich matek poza domem. Wypożyczalnia książek z 300 dzieł, rozchwytywana była przez dorosłych. Urządzono dzieciom choinkę na święta, a dzieci odegrały "Jasełka" Rydla.

5) *Koło w Kościeniewiczach*, pow. Wilejski, z inicjatywy p. p. Makarskich powstałe miało 34 członków i własne ochrony.

6) *Koło Ochronkowe w Żoślach*, pow. Trocki pod przewodnictwem p. Ludwika z Pac Pomarnackich miało 130 członków z różnych sfer społecznych, ochronę na 50 dzieci, czytelnię i po pięciu miesiącach istnienia zamknięte zostało.

7) *Koło Ochronkowe w Koszdarach*, pow. trocki, działało pod opieką ziemianina p. Bolcewicza, miało ochronę dla całej setki dzieci, i zaczęte urządzenie szkoły rzemieślniczej, niedokończone, wskutek zamknięcia.

8) *Koło Ochronkowe w Smorgoniach*, pow. Oszmiański, otwarte z inicjatywy p. Stan. Jarockiego, rozwijało się pod przewodnictwem p. Antoszewicza. Ochronę dla dzieci robotników, zamknięto, wytaczając zarządowi proces polską szkołę.

9) *Koło Ochronkowe w Dziśnie*, za podanie o pozwolenie na filię Księgarni "Oświata" z Wilna, i za prośbę o legalizację pięciu ochron w dziśnieńskim pow. Zarząd Koła wraz z odmową otrzymał pociągnięcie do odpowiedzialności za nauczanie po polsku. Choć oświata miała w tytule wyraz: polska.

10) *Koło Ochronkowe w Olkianikach* — pow. trocki, stworzone z inicjatywy p. Halickiego i p. Sokolnickiego, miało 60 członków, przeważnie robotników fabrycznych. Po zamknięciu, wzburzeni robotnicy zwrócili swą niechęć do twórców, i sami, pomijając protektorów, wnieśli prośbę o szkołę polską. Otrzymali naturalnie pozwolenie na rosyjską, a że jej nie chcieli, w rezultacie zostali bez żadnej.

11) *Koło Ochronkowe w Kiernowie* — pow. wileński, miało 44 członków pod przewodnictwem księdza Konrada, ochronę na 100

dzieci i czytelnię ze 160 dziełek. Policja zamknęła i jedną i drugą.

12) *Koło Ochronkowe w Lidzie*, prócz ochrony i czytelni, za urządzanie odczytów zostało zamknięte.

13) *Koło Ochronkowe w Holzszanach* — pow. Oszmiański, prowadzone przez ks. Bolesława Korna, miało ochronę i czyniło starania o polską szkołę i księgarnię. Wywiezienie w głąb Rosji ks. Korna przerwało działalność Koła w Holzszanach.

W Zarządzie Oświaty w tym czasie zaszły zmiany. Z powodów zdrowia ustąpił R. Sumorok, prezesem został dr. Wesołowski, a wice-prezesa dr. Czarkowski i Flojzy Perzanowski. Honorowymi członkami Tow. Oświata byli: Eliza Orzeszkowa i Konrad Prószyński (Promyk).

Nie starczyłoby miejsca na streszczenie ciągłych zarzutów, otrzymywanych od gubernatora przez prezesa Zarządu Oświaty. Jednym z wielu były:

— "Działalność Oświaty była by dobrodziejstwem w gub. Tulskiej lub Kostromskiej — ale tutaj niepożądana, bo mnoży "donosy" do Petersburga i ciągle zapytania stamtąd".

Nieprzyjmowanie do szkół-ochronek dzieci prawosławnych wywoływało zarzuty fanatyzmu i szowinizmu. Przyjmowanie — zarzuty polonizatorstwa i katolicyzowania. Dostojny urzędnik raz wyznał otwarcie, że "jeżeli rząd ros. toleruje pracę oświatową polską w Wilnie, to nigdy nie pozwoli na

nią na prowincji i na wsi. Tam bowiem Polaków niema, Litwinów znikoma ilość, a Białorusini to są Rosjanie i nigdy ich polonizować rząd nie dopuści. Tacy jacy są, muszą pozostać Rosjanami".

Po wielu zarzutach drobnotkowych, z powodu niby braku formalistyki biurokratycznej, Tow. Oświata ze swoimi kołami i wszystkimi instytucjami zostało zamknięte. Istniało jeden rok i dwa miesiące.

Rzeczywiście przyczynami tego zamknięcia były fakty: najprzód podtrzymywanie przez Zarząd Oświaty stosunków z odnośnymi stowarzyszeniami w Poznaniu, Krakowie, Lwowie, Warszawie i Kijowie. Rosjanie prowadzili politykę rusyfikowania Ziemi Wschodnich Polski jako niby, kiedyś od Rosji oderwanych, i tamowali wszelką łączność z dalszą Polską. Potem, obawiali się wpływu polskości na tereny uważane przez nich za czysto rosyjskie, jak powiat Dziśnieński, który żywiłowo jednak prosił o polskie ochrony i książki.

Nazajutrz po oficjalnym zlikwidowaniu Tow. "Oświata" dn. 17 marca 1908 r. w prywatnym mieszkaniu ogólne zebranie kół delegatów wileńskich i kilku kół zamiejscowych, postanowiło wszelkie prace oświatowe i szkolnictwo polskie tajnie prowadzić nadal.

Ludwika Zycka.

(D. c. n.)

# KRONIKA.

**Z miasta.**  
— **Konsulat Łotewski w Wilnie** komunikuje, że we wtorek dn. 18 listopada będzie niezczynny, z powodu 12-tych rocznicy ogłoszenia niepodległości Republiki Łotewskiej.

**Sprawy miejskie.**  
— **Drugie posiedzenie komisji rewizyjnej nie doszło do skutku.** Posiedzenie miejskiej komisji rewizyjnej już po raz drugi nie doszło do skutku z powodu braku quorum. Następnego posiedzenia wobec tego zostało wyznaczone na czas powyborczy.

— **800 robotników zatrudnia Magistrat przy robotach miejskich.** Wydział Opieki Magistratu m. Wilna zatrudnił ostatnio przy robotach miejskich 50 robotników. Obecnie jest zatrudnionych 800 robotników przy wszystkich robotach magistrackich. (d)

**Sprawy administracyjne.**  
— **Przyjazd komisji ministerialnej.** W drugiej połowie bm. przybędzie do Wilna specjalna komisja z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, która przeprowadzi na terenie miasta lustrację instytucji państwowych i samorządowych. (d)

**Sprawy wojskowe.**  
— **Dodatkowe posiedzenie komisji poborowej.** W dniu 19 b. m. w lokalu przy ul. Bazylińskiej 2 odbędzie się dodatkowe posiedzenie komisji poborowej, na które muszą się stawić wszyscy mężczyźni, którzy dotychczas nie uregulowali swego stosunku do wojska. (d)

**Sprawy kolejowe.**  
— **Jazda na „gape“.** W ubiegłym miesiącu na poszczególnych stacjach kolejowych Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej zatrzymano 31 osób jadących pociągami bez biletów. (d)

**Handel i przemysł.**  
— **Umorzenie podatku przemysłowego.** Wileńska Izba Skarbowa została upoważniona do umorzenia podatku przemysłowego osiągniętego z obrotów krajowych, jazd drogowych. Ulga ta dotyczy obrotu osiągniętego po dniu 1 listopada. Jednocześnie Izba Skarbowa wydała polecenie

ograniczenia ściągania zaliczek na poczet podatku przemysłowego od wymienionych transakcji. (d)  
— **Konsumcja mięsa w Wilnie.** W ubiegłym tygodniu na targ miejski spędzono 1975 sztuk bydła. Na konsumpcję miejscową zakupiono 1925 sztuk, pozostałe bydło zakupiły pobliskie gminy. Spęd bydła w porównaniu z poprzednim tygodniem wzrosło o 10 proc. Ceny mimo tendencji zmniejszającej utrzymały się na poziomie tygodni poprzednich. (d)

**Sprawy samorządowe.**  
— **Lustracja higieniczno-lekarska w 42 szkołach pow. chrześcijańskich.** Lekarska komisja lustracyjna dokonała w ubiegłym miesiącu szczegółowej lustracji higieniczno-lekarskiej w 42 szkołach powszechnych m. Wilna.

Czynności komisji były następujące: przeprowadzono badania indywidualnych—1224, konferencji indywidualnych z rodzicami—69, skierowano do przychodni 859 dzieci, wygłoszono 92 pogadanki i zbadano—4147 dzieci.

Stan czystości i schorzenia wśród dzieci przedstawia się następująco:

Liczba brudnych—3296 dzieci, zawszawionych—3299, posiadających świerzby—34, inne choroby skóry—307, gruźlicę płuc podejrzaną—35, gruźlicę płuc stwierdzoną—1, gruźlicę gruźliczową—71, gruźlicę innych narządów—1, choroby nosa—82, uszu—38, języczka—86, inne choroby oczu—330, wady wzroku—75, choroby nerwowe—5. Z chorób zakaźnych zanotowano: ponicia—31, błonica—7, ospa wietrzna—28, koklusz—23, różyczka—1, angina—2, odra—1, świnka—1, tyfus brzusny—1.

Ponadto komisja lekarska zlustrowała lokale szkół, których wynik był zadawalający. (d)  
— **Zarząd Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej w Nowej-Wilejce** powiadamia, iż na Zwyczajnym Walnym Zebraniu w dniu 1 listopada 1930 został wybrany Zarząd i Komisja Rewizyjna w następującym składzie: Prezes—Kozłowski Szczepan (wydz. Lekarski), V-Prezes—Illukowicz

(wydz. Humanist.), Sekretarz—Smolska Helena (wydz. Mat.-Przr.), Skarbnik—Tuszyński Bronisław (wydz. Mat.-Przr.), Gospodarz—Parfionówna Irena (Stud. Rolnicze).  
Komisja rewizyjna: Przewodniczący—Rybalko Julian (Wydz. Prawny), Członkowie: Sylwestrowicz Bol. (Wydz. Lekarski), Trzeciakówna Helena (Wydz. Humanist.).

— **Koło Etnologiczne stud. U. S. B.** W poniedziałek dn. 17 b. m. o godz. 5-ej p. p., odbędzie się w Zakładzie Archeologii Klasycznej przy ul. Zamkowej 11, zebranie naukowe z referatem M. Znamierowskiej - Prüfferowej p. t. „Skansen—muzeum na wolnym powietrzu w Sztokholmie”. Goście mile widziani.

— **Sobótka w Ognisku Akademickim.** Dziś odbędzie się „Sobótka” w Ognisku Akademickim (ul. Wielka 24). Do tańca przygrywa wyborowy kwartet. Początek o godz. 9-ej. Nieakademicy winni posiadać karty wstępu. Ponieważ jest to przedostatnia „Sobótka” przed adwentem, spodziewamy się niemięszkiego powodzenia i jeszcze bardziej wesołego nastroju niż dotychczas.

**Sprawy szkolne.**  
— **Koncert w gimnazjum im. Lelewela** zorganizowany przez komitet rodzicielski odbędzie się dziś. Dochód z koncertu przeznaczony na wpisy dla niezamożnych uczniów tegoż gimnazjum. Początek o godz. 8-mej.

**Nekrologia.**  
— **Pogrzeb tragicznie zmarłego s. p. por. Al. Rackiewicza.** W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb s. p. por. Aleksandra Rackiewicza z 1 kom. 22 baonu KOP., który jak donosiliśmy jadąc na inspekcję granicy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i następnego dnia zmarł po dokonanej operacji w szpitalu wojskowym w Wilnie.

Zwłoki s. p. por. Rackiewicza złożono na cmentarzu wojskowym na Antokolu. W pogrzebie udział wzięły wszystkie delegacje K. O. P. oraz ludność Rudziszek. (a)

**Sądy.**  
— **Przyznanie się strażaka Rojki do morderstwa.** Na skutek żmudnego dochodzenia władz śledczych, tajemnica trupa młodej

dziewczyny znalezionej wczoraj w lasu antokolskim na Pośpięszce została wyjaśniona, Aresztowany pod zarzutem morderstwa strażak Rojko w ciągu dwóch miesięcy odmawiał udzielenia jakichkolwiek zeznań. Wczoraj niespodziewanie zażądał wezwania do więzienia sędziego śledczego, któremu złożył obszernie zeznanie z przebiegu zbrodni i ze skruczą przyznał się do zamordowania swojej narzeczonej. (d)

**Kronika policyjna.**  
— **Nieszczęśliwy wypadek w czasie wichury.** Wczoraj mieszkańcy domu przy ulicy Wilkomierskiej 3 byli świadkami tragicznego wypadku.

Na przechodzącą koło wspomnianego domu Pernenis Grafild zamieszała tamże, pod silnym naporem wiatru runął dwumetrowej wysokości parkan, przynajmniej z jednym ciężarem. Zawiadomione Pogotowie Ratunkowe, przybyło w parę minut i wydobyciu z pod parkanu zemdloną kobietę, silnie broczącą krwią.

Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej Pogotowie Ratunkowe Pernenis w stanie ciężkim odwieziono do szpitala św. Jakóba. (s)

— **Wtanie do sanatorium T. O. Z. w Wilnie.** Wczoraj w nocy do sanatorium T. O. Z. przy ul. Letniej Nr. 3 włamał się nieznan sprawca, który skradł na szkodę sanatorium garderobę i bieliznę wartości około 1000 złotych. Dozorca sanatorium Rodziewicz Wł. zauważył jednego z włamywaczy, który wyciągnął węzeł ze skradzionymi rzeczami przed okno. Rodziewicz schwytał go, lecz włamywacz silnym uderzeniem zdołał oswobodzić się i zbiec. (d)

— **Napad rzemieślnika na ul. Zawalnej.** Wczoraj wieczorem na przechodzącą ul. Zawalną M. Mielniczkową (Mickiewicza 40) napadło dwóch rzemieślników, którzy wyrwali jej z rąk torbę z zawartością 350 zł. gotówka, oraz 50 zł. kwiatami.

Mimo zarządzonego pościgu napastnicy zdołali zbiec. (d)  
— **Kradzież futer.** W dniu 11 b. m. Arbuzowa Nadzieja Lipowa 7 zameldowała o kradzieży 2 futer damskich, z których jedno karakulowe, drugie bronzowe na wiewiórkach, oraz różnej garderoby damskiej i bielizny łącznej wartości 3000 złotych. Dochodzeniem ustalono, że kradzieży tej dokonał Wolejszo Bronisław, bez stałego miejsca zamieszkania, u którego część garderoby pochodzącej z tej kradzieży odnaleziono.

**Teatr, muzyka i sztuka.**  
— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś Surguczewa „Skrzypce Jesienne”.  
— **Teatr Miejski w „Lutnia”.** Dziś Kiedrzyńskiego „Nie rzucaj mnie Madame”.

— **Przedstawienia popołudniowe.** W niedzielę po cenach znizowanych w Teatrze na Pohulance J. A. Hertz „Młody las”, w Teatrze „Lutnia” „Mała grzesznica” Birabeau.

**Zabawy.**  
— **Zabawa taneczna** dziś dn. 15 listop. w Kole Pol. Mac. Szk. im. T. Kościuszki przy ul. Turgielskiej 12. Wstęp na zabawę tylko za zaproszeniami, które można również otrzymać przy wejściu na zabawę u człon. Kola. Początek o godz. 9 wiecz. Wstęp 1 zł.

## POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 363 mtr.  
Program:

**Sobota, dnia 15 listopada 1930 r.**  
11.58. Sygnał czasu.  
12.05. Koncert (płyty)  
13.10. Komunikat meteorologiczny.  
15.50. Odcz. propagandowy.  
16.30. Koncert życzeń (płyty).  
17.15. „Wawel, jako rezydencja Prezydenta” — odcz.  
17.45. Aud. dla dzieci.  
18.15. Odcz. propagandowy.  
19.00. Kom. Wil. Tow. Org. i Kol. Roln.  
20.15. „Organizacja społeczna i zawodowa a Parlament” — odczyt wygl. Kazimierz Leczycki.  
20.30. Muzyka lekka.  
22.00. Felj. z Warsz. („Recepta na romanse kryminalne” — wygl. Marschak).  
22.15. Audycja poświęcona s. p. Włodzimierzowi Perzyńskiemu.  
22.50. Muzyka taneczna.

## Radio niedoścignionym informatorom.

**Wyniki wyborów w radio.**  
Zachodzący wypadek, że kraj cały zelektryzowany jest jakimś wielkim wydarzeniem i oczekuje z minuty na min minutę na informacje. Rola radia wówczas jest olbrzymia i oddaje duże usługi społeczeństwu, jako niedościgniony informator. **Oto dn. 16 od g. 23 do 5 rano Polskie Radio nadawać będzie co pół godziny sprawozdania Pa'ła o przebiegu i wynikach wyborów.** W poniedziałek dn. 17 b. m. Radio również będzie nadawało takie same komunikaty **poczynając od godz. 8 rano co pół godziny.** Jakie olbrzymie znaczenie posiada tego rodzaju służba informacyjna dla prowincji, zaznaczać chyba nie trzeba.

## OD ADMINISTRACJI

czas odnowić prenumeratę na miesiąc LISTOPAD.

**OFIARY**  
złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Zamiast kwiatów na grób s. p. Marji Reczyńskiej składa 4 zł. na Schronienie Nauzycielek Weteranek przy ul. Golebkiej M. Łyżcka - Herman.  
Dla najbardziej potrzebujących A. L. 3 zł.

**MIEJSKI KINEMATOGRAF**  
Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5

Od dnia 14 do 18. listopada 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy:

**„PREZYDENT”** Emocjonujący dramat w 10 aktach. W rolach głównych: Suzy Vernon i Iwan Mozzuchin. Wspaniała treść. Bogata wystawa. Wytrawna reżyserja. Świetna gra. **NAD PROGRAM: „Pietrek na okręcie”**—kom. w 1 akcie. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4.

**DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS”**  
ulica Wileńska 30, tel. 925.

**DZIŚ POTĘŻNY PRZEBÓJ DŹWIĘKOWY** który zachwylił świat! Dźwiękowo-śpiewne arcydzieło ze „Złotej Serji” Przebójów (Marsyljanka) Wspaniała opowieść miłosna. W rol. gl. ulub. publiczn. **Laura La Plante i John Boles.** Spiew — Chór — Balet — Przepych — Wystawa. **Dla młodzieży dozwolone.** Ceny znizowane na 1 seans. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10, 15.

**„PARADA NIŁOŚCI** z ulubieńcem śpiewakiem **Mauricem Chevallier**, który odśpiewa w języku francuskim swoje piosenki, oraz JEANETTE MAC DONALD znana z filmu „Król Zebrałów”. Film jest osnuty na tle głośnej sztuki „Książka Małżonek” Leona Xaurofa i Julesa Chaneala. **Nad program: „Dodatek dźwiękowy.”** Ceny znizowane tylko na pierwszy seans. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10 m. 30 w.

**DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD”**  
MICKIEWICZA № 22

**DZIŚ** Najwspanialsze arcydzieło proz. francuskiej **„Gdy Kobieta się zapomni...”** Tragedja 40-letn. kobiety. Emocjonujący dramat erotyczny. Reżyserja JOE MAY'A. W rol. gl. znakomita gwiazda MARJA JACOBI i niezapomniany kochanek „Niny Pietrowny” Frank Lederer. Akcja toczy się w pałacach arystokracji francuskiej oraz na tle malowniczych krajobrazów Algieru. Początek o godz. 1-ej. Ceny od 40 gr.

**„WIELKA PARADA” w POWIETRZU p. l.** Tragedja 40-letn. kobiety. Emocjonujący dramat erotyczny. Reżyserja JOE MAY'A. W rol. gl. znakomita gwiazda MARJA JACOBI i niezapomniany kochanek „Niny Pietrowny” Frank Lederer. Akcja toczy się w pałacach arystokracji francuskiej oraz na tle malowniczych krajobrazów Algieru. Początek o godz. 1-ej. Ceny od 40 gr.

**KINO-TEATR „LUX”**  
ul. Mickiewicza Nr. 11 tel. 15-62

**DZIŚ** Najwspanialsze arcydzieło proz. francuskiej **„Gdy Kobieta się zapomni...”** Tragedja 40-letn. kobiety. Emocjonujący dramat erotyczny. Reżyserja JOE MAY'A. W rol. gl. znakomita gwiazda MARJA JACOBI i niezapomniany kochanek „Niny Pietrowny” Frank Lederer. Akcja toczy się w pałacach arystokracji francuskiej oraz na tle malowniczych krajobrazów Algieru. Początek o godz. 1-ej. Ceny od 40 gr.

**„WIELKA PARADA” w POWIETRZU p. l.** Tragedja 40-letn. kobiety. Emocjonujący dramat erotyczny. Reżyserja JOE MAY'A. W rol. gl. znakomita gwiazda MARJA JACOBI i niezapomniany kochanek „Niny Pietrowny” Frank Lederer. Akcja toczy się w pałacach arystokracji francuskiej oraz na tle malowniczych krajobrazów Algieru. Początek o godz. 1-ej. Ceny od 40 gr.

**POLSKIE KINO „WANDA”**  
ul. WIELKA 30. Tel. 14-81.

**Dziś** Od czasów „Ben-Hura” takiego filmu jeszcze nie było jak: „WIELKA PARADA” w POWIETRZU p. l. Tragedja 40-letn. kobiety. Emocjonujący dramat erotyczny. Reżyserja JOE MAY'A. W rol. gl. znakomita gwiazda MARJA JACOBI i niezapomniany kochanek „Niny Pietrowny” Frank Lederer. Akcja toczy się w pałacach arystokracji francuskiej oraz na tle malowniczych krajobrazów Algieru. Początek o godz. 1-ej. Ceny od 40 gr.

**„SKRZYDLATA FLOTA”** Wielka epopeja powietrzna w 12

**OTWARCIE NOWEGO KINA „MIMOZA”** ulica Wielka № 25 w sobotę, dnia 15 listopada o godzinie 4-tej po południu. Wyświetlany będzie film w 10 akt. Arcydzieło sztuki filmowej **Diana** niezwykły przepych dekoracji. Z Olga Czechową w roli tytułowej. Przygody najpiękniejszej kobiety Paryża podczas odwrotu wielkiej armii napoleońskiej z pód Moskwy. Początek seansów o godz. 4-tej, w niedzielę i święta o godz. 2-giej po południu.

**Bezwarunkowo**  
Ogłoszenia do **Dziennika Wileńskiego** oraz do wszystkich innych pism najwygodniej jest załatwiać za pośrednictwem **Biura Reklamowego Stefana Grabowskiego** w Wilnie Garbarska 1 tel. 82. Żądać kosztorysów. 0

**Do sprzedania NA RATA**  
działeczki ziemi pod letniską po 10 gr. kw. metr oraz centrum z budynkami przy szosie Wilno—Warszawa. Miejscowość sucha, zdrowotna, wysoko położona, otoczona sosnowymi lasami. Dojazd na miejsce autobusem o 45 minut prawie co godzina. Kościół światła elektryczne, telefon, policja na miejscu. Majątek Poluknia właściciela Kozłowska lub w Wilnie ul. Zamkowa 18 m. 20 od godz. 4—5 w domu. 704—50

**DO WSZYSTKICH!**  
Jak zwykle i tym razem **wzywamy wszystkich,** nie posiadających jeszcze naszego losu do zgłoszenia się do biura naszego **celem kupna u nas naszego szczęśliwego losu. CIĄNIENIE JUŻ WE WTOREK 18 b. m.**

**E. Lichtenstein i S-ka.**  
Wilno, Wielka 44

Centrala kolektury:  
Warszawa, Marszałkowska 146.

Konto P. K. O. 81051.  
Firma egz. od 1835 r.

**HEMOROJDY!**

Czopki „Varicol” Gaseckiego (z kognikiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie, zmniejszają guzy, zylaki.—Sprzedają większe apteki

PROSZKI OD **BÓLU GŁOWY** dla dorosłych

**z. t. „KOGUTEK”** „MIGRENO-NEVROSIN” W TABLETKACH

Szybko usuwają uporczywe bóle głowy **ŻĄDĄC w APTEKACH z marką „KOGUTEK”**

**A. GASECKI i S-owie**  
Fabr. Chem. Farm. w Warszawie.

**LEKARZE**  
**Dr. Zeldowicz**  
Chor. WENERYCZNE MOCZOP. i SKÓRNE 9-12 i 5-8 w. tel. 2-77. 4290-0

**DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER**  
Chor. WENERYCZNE i SKÓRNE. MOCZOPŁC. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9-2 i 5-7 i pól. 583-20 804-2

**Dr. Sz. Bernstejn**  
Choroby skórne, weneryczne i moczościowe 9-1 i od 4—8 pp. Mickiewicza 28, m. 5. 11-50

**Dr. K. SOKOŁOWSKI**  
Chor. skórne i weneryczne. Przyjm. od 9-12 i 5-7. ul. Wileńska 30 m. 14

**Dr. G. WOLFSON**  
weneryczne, moczości. i skórne ul. Wileńska 7, tel. 10,67 9-1 i 4-8 w. m. 9.

**Doktor Blumowicz**  
Choroby weneryczne, skórne i moczościowe ul. WIELKA 21, tel. 921, od 9-1 i 3-8.

**AKUSZERKI**  
**AKUSZERKA** **Marja Laknerowa** Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7m. 5. WZP69.

**ZGUBY**

**Mieszkania i pokoje**  
Pokoje ze wszelkimi wygodami do wynajęcia dla samotnego. Pilsudskiego 2, m. 17. 4295

**Pokój**  
umeblowany, jasny, duży, ciepły ze wszelkimi wygodami z opalem i światłem do wynajęcia. Przejazd dom № 7, (przed kościołem św. Piotra i Pawła) domy urzędnicze. 4246—00

**Pokój**  
umebl. z elektr. wygodami i opalem tanio do wynajęcia, Trocka № 11, m. 9. 4297

**NAUKA**  
Stenografji listownie, jaknajdokładniej wuczamy—gwarancja: Instytut Stenograficzny—Warszawa, Kruca 26. Znajdźmy stenografję polecamy miesięcznik „Stenograf” (stenogramy—tłumaczenia). 1129—90

**KUPNO-SPRZEDAŻ**  
**TOKARNIA** do sprzedania (ul. Szkapłerna 25, róg Niewskiej 18 mieszkania 3. 4273—1

**Z** powodu wyjazdu do sprzedania łano fortepian, marki londyńskiej od 10-15 Nowo-Swiecka 11 m. 1. 4294—4

**Kapelusze damskie,** duży wybór. Obstalunki, przeróbki, tania. Zofja Moszczyńska. U waga! Bernardyński zaułek № 10 m. 1.

**Sprawy majątkowe**  
**Posesja** składająca się z dwóch domów drewnianych o 5 mieszkanach z dużym ogrodem owocowym sprzedamy za 6.500 dolarów **Dom H-K „Zachęta”** Mickiewicza 1, tel. —905. 347—50

**PRACA**  
Posady zakrystjana lub funkcyjnarjusza kościelnego poszukuje. Świadectwa, rekomendacje, praktyka. Mickiewicza 35, m. 43. 4278—00

**Doświadczony buchalter**  
b. kierownik najpoważniejszych instytucji podejmuje się uporządkować i naprowadzić na właściwe tory najbardziej zawiłą rachunkowość według najnowszych i najprostszyc systemów. Może przyjąć zajęcie stałe. Adres: ul. Orzeszkowej № 3 m. 4. Tel. 66. 3046—0

**Poszukuję**  
posady kasjera, lub ekspedienta. Posiadam świadectwo. Mogę dać kaucję 400 zł. Mickiewicza 35 m. 43 Wiszniewski.